

WYDŁUŻONO RESURS RATOWNICZEGO MI-14. PRACE NA ŚMIGŁOWCACH ZOP

Jak informuje Gdyńska Brygada Lotnictwa Marynarki Wojennej, jej personel rozpoczął Wojskowych Zakładach Lotniczych nr 1 w Łodzi odbiór śmigłowca ratowniczego Mi-14PŁ/R który przeszedł remont, mający na celu wydłużenie resursu maszyny o kolejne 4 lata. Przy tej okazji śmigłowiec nr. 1012 otrzymał też nowe malowanie. Niebawem do WZL nr 1 trafi druga maszyna tego typu, a już obecnie są tam remontowane trzy Mi-14PŁ.

GBLMW opublikowała na swoim koncie w mediach społecznościach zdjęcia śmigłowca Mi-14PŁ/R o numerze bocznym 1012 w nowym malowaniu. Maszyna rok temu trafiła do Wojskowych Zakładów Lotniczych nr 1, gdzie przeszła prace związane z remontem głównym i wydłużeniem resursu o kolejne 4 lata. Kiedy przebywający w Łodzi personel jednostki dokona odbioru śmigłowca i wróci on do Grupy Lotniczej w Darłowie, do WZL nr 1 trafi drugi ratowniczy Mi-14PŁ/R nr 1009.

Warto przypomnieć, iż oba śmigłowce to maszyny trzydziestoletnie, które w 2010 roku zostały przebudowane z wersji ZOP do wariantu ratowniczego. Było to niezbędne, ponieważ resurs posiadanych przez polską marynarkę ratowniczych Mi-14PS został wyczerpany do tego czasu w związku z ich intensywną eksploatacją. Przebudowa objęła demontaż zbędnego wyposażenia, ale też powiększenie drzwi bocznych i montaż sprzętu ratowniczego.



Co ciekawe, równocześnie z ratowniczymi Mi-14PŁ/R procedurę wydłużenia resursów przechodzą również maszyny ZOP Mi-14PŁ. W maju bieżącego roku trzy śmigłowce tego typu trafiły do zakładów. Są to maszyny, na których wcześniej przeprowadzono proces modernizacji i doposażenia w systemy nawigacyjne oraz pławy hydroakustyczne zgodne ze standardami NATO i nowoczesne torpedy MU-90. Łącznie program wydłużania resursów ma objąć 8 śmigłowców ZOP i obie maszyny ratownicze.

Czytaj też: [Mi-14 dłużej nad Bałtykiem. Rozpoczęto prace](#)

Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest brak rozwiązania w zakresie nowych śmigłowców morskich, choć ich zakup został zapowiedziany już kilka lat temu. Jednak z informacji z maja b.r., przekazanych przez wiceszefa MON Wojciecha Skurkiewicza w Sejmie wynika, że w najbliższym czasie MON będzie poszukiwał następców pokładowych maszyn Kaman SH-2G Super Seasprite, która eksploatacja nie będzie już wspierana.

Co za tym idzie to Kamany mają zostać zastąpione przez cztery maszyny, jakie mają być pozyskane w prowadzonym przez resort postępowaniu na śmigłowce dla Marynarki Wojennej. W tej sytuacji wydłużenie resursów Mi-14 jest jedynie doraźnym rozwiązaniem i krótkotrwałym zamknięciem luki. 4 lata jakie zyskuje MON to czas potrzebny na zakup i wdrożenie do eksploatacji nowych maszyn, ale ich nabycie nadal nie zostało konkretnie zaplanowane.